

Nazwisko **DRENNOWSKA-PRESSLER**

Imiona **Hanna**

Pseudonim .....

Z domu .....

Data urodzenia **04.03.1937** Miejscowość, kraj .....

Data śmierci **31.03.2018** Miejscowość, kraj **Szwajcaria**

Lat życia .....

Adres cmentarza .....

Źródła: **"Nasza Gazetka", nr 2/2018, s. 23**

**Ś.P. Hanna Drewnowska-Pressler  
(4.9.1937 - 31.3.2018)**

**Z żałobnej karty**

**O Mamie**

Moja Mama codziennie modliła się za Polskę, Szwajcarię i za gminę Rüttenen, w której mieszkała - pełna wdzięczności. Hanna Drewnowska-Pressler ogromnie dużo robiła dla Polski. Dzięki Mamie mówię, czytam, piszę po polsku. Uczyła mnie w domu, po szkole szwajcarskiej, do której chodziłem od przedszkola.

W Polsce, przed wyjazdem do Szwajcarii w 1971 r., Mama pracowała jako okulistka. W Szwajcarii, dla dobra wychowania dziecka, ucząc polskiego, zrezygnowała z własnej kariery zawodowej. Potrafiła wychować mnie po katolicku z dobroduszną cierpliwością. Jednocześnie popierała całkowicie mój talent twórczy, zachęcając mnie do rysowania i malowania.

Mama organizowała dla Polaków, którzy spotykali się w Bernie, loterie z fantami. Zamiast numerków rozdawała polskie przysłowia, które do połowy były odczytywane, a na kartkach ludzi w sali były dokończone i pasujący tekst wygrywał. Mama robiła własne paczki z pomocą do Polski, poza tym pracowała dla szwajcarskiego Caritasu, tłumacząc dla Polaków.

Rodzina Mamy, jak i Taty, w czasach wojennych walczyła dla Polski. Mama zebrała mnóstwo dokumentacji na temat historii rodziny swojej i rodziny Benedykta Drewnowskiego, mojego Taty; czy to znajdując informację w książkach historycznych, czy też osobistą korespondencją listową, między innymi z moim Dziadkiem od strony Taty, Janem Franciszkiem Drewnowskim, filozofem katolickim i polskim oficerem w walce o Warszawę, czy też z bratem Babci - Janem Jareckim, byłym oficerem AK. Rodzice Mamy byli zasłużonymi lekarzami i należeli do AK.

Mama codziennie pisała listy, robiła notatki, czytała. Z różnych okazji układała piękne wiersze. Pozostawia po sobie, tutaj w domu, całe archiwum polskie.

Hanna Drewnowska była bardzo wierzącą i modlącą się katoliczką, także czytała dużo tekstów religijnych. Ksiądz Andrzej Koprowski, który Mamę bardzo dobrze znał, podkreśla, że «Jej wiara była nie tylko osobista, ale osobowa, angażowała całą jej osobowość, jej postawę wobec ludzi, styl życia nastawiony na życzliwą pomoc każdemu».

Po śmierci mojego Taty, w ostatnich dniach życia, Mama prosiła żebym się modlił o jej siły, bo czuła się słabsza. Walczyła o siły do samego końca. Nigdy nie powiedziała, że chce już odejść. Chciała zawsze dalej móc pomagać.



*Piotr Drewnowski*